

Wiele osób, szczególnie kobiet po 50 roku życia ma poważny problem co wypada nosić, a na co pozwolić sobie już nie może. Zła prezentacja może zniszczyć każdego człowieka, jest przeszkodą w eksponowaniu zalet, a często wpływa na negatywny odbiór przez inną osobę. Jeśli ubierasz się w sposób mało ciekawy, możesz to zmienić starannie wybierając stroje i dbając o modę i elegancję. Nawet mimo braku czasu i wielu stresów nie wolno zaniedbywać własnego wyglądu.

Bardzo często spotykamy kobiety po pięćdziesiątce, które oprócz tego, że ubrane są bardzo skromnie, to mało kolorowo i byle jak. A przecież wiek nie odbiera nam atrakcyjności.

Generalną zasadą dobrego wyglądu jest dostosowanie ubrania do sylwetki. Najważniejsza jest elegancja i szacunek dla siebie. Na pewno trzeba uważać z długością strojów. Złe są zarówno zbyt krótkie, jak i za długie. Kobieta po pięćdziesiątce nadal może nosić krótkie sukienki, ale do kolan. Z kolei długie spódnice do kostek też są fatalne, bo zacierają sylwetkę i postarzają. Ważna jest też długość rękawów - najlepsza jest długość do łokcia. W sklepach należy więc szukać ubrań, które są dobrze skrojone i nadadzą ciału odpowiedni kształt. Warto przejrzeć garderobę i wyrzucić stroje, w które już się nie mieścimy. Idealnie byłoby zawsze stosować się do zasady, zanim kupię coś nowego, wyrzucę stare, niepotrzebne i zrobię porządek.

Ważne jest, aby w swojej szafie mieć ubrania klasyczne, które stanowią wyjściową podstawę tj. biała koszula, garsonka, sukienka na co dzień, prosta w kroju spódnica. Z wiekiem powinno się nosić więcej jasnych kolorów, bo one odmładzają. Czarny, ciemnoszary postarzają. Bardzo ostre, zdecydowane kolory, jak czerwony czy żółty, mogą powodować, że kobieta będzie bardzo wyróżniać się spośród niewielkiej grupy, zwłaszcza jeżeli włoży cały kostium w tym kolorze. Barwy te jednak bardzo dobrze nadają się na uzupełnienie neutralnego kostiumu, na przykład jako bluzka. Czerń i granat mogą być nieco za ciężkie i kobieta często wygląda w nich smutno. Śmiało natomiast można nosić kolor kawowy, szary, oliwkowy, fioletowy oraz wielbłądzi lub delikatne barwy pastelowe.

Niektóre kobiety starają się oszczędzać na dodatkach i nie inwestują w dobrą jakość, a to zawsze przynosi skutek odwrotny do zamierzonego. Mogą to być **buty** lub **torebka**, **ozdobny wisior** lub fikuśnie przewiązana **apaszka**. Swój wielki powrót mają **broszki**, które rozświetlą i urozmaicą klasyczną koszulę lub top. **Trendy** zmieniają się bardzo szybko, dlatego najlepiej pozwolić sobie na modowe akcenty w postaci dodatków i miksować je z dotychczasową garderobą. Dodatki są o tyle ważne, że do klasycznych zestawów czy to garsonki, czy sukienki można je

nosić w odważniejszych barwach. Kolorowa apaszka znakomicie przełamie stonowany jasny żakiet czy spódniczkę. Najlepiej w ogóle nie wychodzić z domu w nowym ubraniu, zanim się go dobrze nie przymierzy, nie zastanowi się, co do czego pasuje itd.

Ważnym dodatkiem kobiecego stroju jest **torebka**. Kobiety noszą ze sobą na ogół więcej niż mężczyźni. Zwykle mamy teczkę na dokumenty do pracy i torebkę na nasze osobiste drobiazgi - puder, szczotkę do włosów, klucze i tak dalej. I co z tego? Niby nic, tyle że nosząc dwie torby trudno wyglądać elegancko i móc myśleć tylko o ważnych sprawach. Idealnym rozwiązaniem jest jedna torba na wszystko. Jeżeli należysz do tych kobiet, które noszą w torebce cały swój dobytek oraz podręczne biuro, najwyższy czas zrobić w niej porządek. Producenci toreb są wyczuleni na potrzeby rosnącej armii pracujących kobiet i wciąż wypuszczają na rynek nowe wzory - specjalnie dla nich. Różnorodności i szeroki wybór toreb powoduje, że warto wybrać taką, która będzie idealnie odpowiadała potrzebom.

Kobiety lubią buty i zazwyczaj mają w szafie kilka bądź kilkanaście par. Wiele pracujących kobiet tak nosi buty, że stają się jednosezonowe. Kupują jedną lub dwie pary i noszą je na okrągło przez kilka miesięcy, wyrzucają i kupują nowe. Do ubrań do pracy kobieta powinna mieć co najmniej pięć par butów w różnym stylu i kolorze. Dobrze jest wprowadzić pewną różnorodność, na przykład dwie pary butów pasujących specjalnie do jakiegoś stroju, ale większość powinna harmonizować z większością zestawów. Najlepiej zapamiętać markę obuwia (producenta), które najlepiej leży na nodze i kolejne modele kupować już u niego.

Podsumowując, styliści radzą kobietom po pięćdziesiątce: postawić na naturalny wygląd, nosić klasyczne fasony w jasnych, stonowanych kolorach, nosić ozdoby, najlepiej minimalistyczne i funkcjonalne, dobrej jakości dodatki. Kobieta po 50 może swobodnie nosić krótką spódniczkę do kolan (oczywiście jeśli ma ładne nogi), a unikać zbyt luźnych, bezkształtnych ubrań. Tym bardziej, że na dzisiejszym, niesłuchanie wymagającym rynku pracy, w konkurencji o najatrakcyjniejsze posady nie wystarcza już posiadanie wysokich kwalifikacji, czy odpowiedniego doświadczenia. Pracodawcy oczekują czegoś więcej. Przywiązują oni wagę do wyglądu i ogólnego wrażenia, jakie robi kandydat na pracownika.